

| 24.05.2018

Relacja z trzeciego seminarium „Aula litterata”

6 kwietnia 2018 roku po raz trzeci odbyło się seminarium z cyklu „Aula litterata – architektura w dialogu z literaturą”, poświęconego korespondencji sztuk w kulturze staropolskiej. Na zaproszenie dyrektora Pawła Jaskanisa w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie spotykają się badacze i pasjonaci, by razem na nowo odczytywać opisy architektury w literaturze dawnej oraz odnajdywać wątki literackie w podręcznikach, kanonach i dekoracjach architektonicznych.

Tym razem przedmiotem rozważań były druki wydawane przez krakowską drukarnię Schedlów: panegiryki, teksty teologiczne, a także dzieła mające charakter bardzo praktyczny. Największą spośród nich sławę zyskały podręczniki architektoniczne jezuita Stanisława Solskiego: *Geometra polski* oraz *Architekt polski*, dlatego też ich analizie poświęcono szczególnie dużo uwagi. Gośćmi seminarium byli dr Michał Czerenkiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr Anna Kulig z Politechniki Krakowskiej. Przedstawili oni produkcję wydawniczą Schedlów z punktu widzenia badacza kultury literackiej i historii książki oraz architekta, znanego konstruktora i historii architektury.

Na początku dr Michał Czerenkiewicz przedstawił pokrótce zebranym historię tej słynnej krakowskiej oficyny, która w XVII wieku odegrała ważną rolę na lokalnym rynku drukarskim. Według najnowszych ustaleń, spod jej prasy wyszło ponad 750 tytułów: książek oraz broszur. Jak podkreślił prelegent, jest to liczba większa od wcześniej podawanej w literaturze.

Historia oficyny sięga 1639 roku, gdy Krzysztof Schedel, kupiec przybyły ze Śląska, po wcześniejszym przejściu warsztatu drukarskiego w jednej z kamienic przy Rynku rozpoczął działalność wydawniczą. Z czasem oficyna zaczęła działać na terenie dzisiejszej kamienicy zwanej Pałacem Spiskim. Pierwszymi książkami, w które zdecydował się zainwestować były zbiór kazań, panegiryk, traktat z zakresu wojskowości oraz poezja antyczna. Precyzyjnej daty zakończenia działalności drukarni nie znamy, na pewno nie nastąpiło to wcześniej niż w roku 1708. Przez to ponad pół wieku udało się Schedlom znacznie poszerzyć repertuar tematyczny druków. Publikowali twórczość okolicznościową (głównie panegiryki), literaturę religijną (zarówno teologiczną, jak i dewocyjną), dysertacje naukowe (nade wszystko z Akademii Krakowskiej, ale nie tylko), kalendarze, poezję antyczną, dzieła historiograficzne, słowniki, podręczniki, a także druki urzędowe, które gwarantowały oficynie duże zyski. Zdarzało się jednak, że Schedel inwestował również w produkcję książek, które nie miały szansy przynieść finansowego sukcesu.

Wśród tego mnóstwa druków znaleźć można i takie, które na różny sposób traktują o architekturze. Dr Czerenkiewicz zaprezentował wybrane z nich przykłady, zwracając uwagę na specyfikę każdego druku oraz różne znaczenia i funkcje, w jakich przywoływane są terminy i informacje architektoniczne.

Wydana w 1643 roku *Oratio gratiarum actoria serenissimo et invictissimo d[omi]no, d. Vladislao IV* jest mową pochwalną ku czci króla Władysława IV, którą wygłosił 2 czerwca tego roku Marek Sobieski, brat Jana, podczas uroczystości inauguracji nowego gmachu Szkół Nowodworskich. Ich siedzibę wznoszono wśród piętrzących się trudności od 1633 roku przy dzisiejszej ul. Św. Anny. W kunsztownej oracji Sobieskiego wychwalana, świeżo powstała budowla jest widomym dowodem, że godnym chwalenia jest Władysław IV, przewyższającym swoim mecenatem dobrodziejów Akademii, Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełłę. Przemawiający opisuje położenie gmachu na przeciwko kościoła Św. Anny i głosi doniosłość fundacji nowego budynku: „do późnej potomności mówić będą te ściany”. W jego słowach architektura zaczyna żyć i wychwalać hojnego króla, któremu „ściany dziękują” za udzielone wsparcie.

Kolejnym krakowskim dziełem architektury, którego opis znaleźć możemy w druku wychodzącym spod pras Schedlów, jest tak zwana Kaplica Włoska w krużgankach kościoła Franciszkanów, *sacellum Italicum divi Ioannis Baptistae*. Oficyna Schedlów w 1645 roku wydała druk okolicznościowy Aleksandra Sebastiana Szeszkowskiego, zawierający wierszowany opis nowej kaplicy, *Elogia divi Ioannis praecursoris sub auspiciis genethliacae gratulationis exhibita*.

Wśród druków omawianych przez dr. Czerenkiewicza pojawiły się także inne teksty poetyckie. *Palatium immortalitatis ab architecta[n]te aeterna Sapientia* z 1672 roku to pełen barokowych konceptów i zaskakujących rozwiązań zbiór panegirycznych utworów ku czci biskupa Andrzeja Trzebieckiego, ułożony dla uczczenia jego zasług w powstaniu kolegium przy kościele św. Piotra i Pawła. Tekst jednego z utworów wydrukowany został w kształcie piramidy – ona również jest podmiotem lirycznym utworu. Wychwala ona mądrość biskupa i jego kościelne fundacje. Inny utwór opiera się na biblijnej aluzji i grze słownej: biskup porównany zostaje do św. Piotra mającego zamiar postawić namioty na górze Tabor podczas Przemienienia; Andrzej Trzebiecki przewyższa jednak ten gest św. Piotra, ponieważ jego budowla jest znacznie trwalsza. Na

grze słownej z imieniem Piotr opiera się przywołany cytat z jednej z ewangelicznych przypowieści, który ma określać nowo wzniesioną budowlę jako dom zbudowany na skale.

Jako przykład literatury ascetycznej, angażującej alegorię architektoniczną, przywołany został druk autorstwa św. Stanisława Papczyńskiego, *Templum Dei mysticum*. Tekst napisany został z myślą o kaznodziejach, by służył im za inspirację do homilii. Ideą centralną utworu jest wywiedziony z Pierwszego Listu do Koryntian obraz chrześcijanina jako świątyni Boga. Papczyński opisuje idealnego chrześcijanina, wymieniając jego cnoty i porównując do cech dobrej budowli. Jak podkreślił dr Czerenkiewicz, mamy tu do czynienia z obfitością terminologii architektonicznej: *templum, altare, incensum, ornamenta, portae, fenestrae, munditia, tectum, campana*.

Odwołania do architektury znajdują się także w innych drukach Schedlowskich. Prelegent wskazał na frontispis i sztychowane karty tytułowe wybranych dzieł.

Polskie druki dotyczące architektury z tego czasu pozwalają obserwować, jak terminologia związana z architekturą przenikała do kultury polskiej, a z czasem i do języka polskiego. Na przykładach zaprezentowanych przez dr. Czerenkiewicza dostrzec mogliśmy używanie przez autorów głównie łacińskich terminów. Niemalą rolę w polonizacji tych słów i pojęć odegrały traktaty Stanisława Solskiego, jezuita. Jego postać oraz dwie najważniejsze publikacje przedstawiła dr Anna Kulig, po wcześniejszym omówieniu w zarysie piśmiennictwa z zakresu architektury, tworzonych na ziemiach Rzeczypospolitej do wystąpienia Solskiego.

Solski zasłynął kilkoma śmiałymi przedsięwzięciami budowniczymi: odpowiedzialny był za budowę kolegium jezuickiego przy krakowskim kościele Św. Barbary oraz za modernizację samej świątyni. W zakonnym kościele św. Piotra i Pawła realizował natomiast dekorację architektoniczną. Nadzorował również budowę kościoła Sióstr Wizytek w Krakowie. Wykształcony przez zakon, prawdopodobnie znał słynne wówczas w Europie traktaty architektoniczne, o których uczono w szkołach jezuickich.

U Schedłów po polsku wydano dwa ważne podręczniki przeznaczone dla architektów i budowniczych: trzatomowego *Geometrię polskiego* (1683, 1684, 1686) oraz *Architekta polskiego* (1690). Znamienne jest, że powstały właśnie w języku polskim. Wagę tego faktu wyjaśnia sam autor we wprowadzeniu do *Geometry*: w jego ocenie brak polskich terminów jest często przeszkodą dla nauki o budownictwie „słowa i terminy greckie, i łacińskie, trudnią wyrozumienie tej nauki dziwnie potrzebnej wszelkiej kondycji ludziom”. Część swego dzieła przeznacza więc na swoisty słownik terminów architektonicznych i technicznych. Zwraca uwagę podjęty trud wytworzenia polskich odpowiedników precyzyjnych łacińskich terminów, które Solski wyjaśnia, a także podaje tłumaczenie łacińskie i polskie synonimy. O tym, że proces przeszczepiania tej terminologii na polski grunt odbywał się stopniowo, świadczy duża liczba słów, które są dość czytelnymi kalkami z łaciny, na przykład: *angul*, *angulus* (czyli kąt), *cyrkumferencya*, *circumferentia* (czyli obwód), *gradus*, *gradus* (czyli stopień). Dr Czerenkiewicz nadmieniał, że *Geometra polski* ukazał się w dwóch zasadniczych wariantach; w tomie drugim jednego z nich znalazła się dedykacja „Najjaśniejszemu i niewyciężonemu Janowi III, królowi polskiemu”, który pomógł w sfinansowaniu druku publikacji.

Poza przybliżeniem czytelnikowi terminologii architektonicznej, Solski opisuje wszelkie zagadnienia geometryczne i arytmetyczne, które mogą przydać się budowniczemu i architektowi. Odnajdziemy tu więc wykład o własnościach figur i brył, opis sposobów wykreślenia linii i figur, mierzenia obwodów i powierzchni; a także wykreślenia planów budowli i terenów. Nie zabrakło też rozdziału poświęconego bryłom, z dokładnymi wskazaniem, jak je rysować, robić rzuty i przekroje. Co ciekawe i być może zaskakujące dla współczesnego czytelnika, dużą część swojej rozprawy Solski poświęca konstrukcjom zegarów słonecznych i kompasów oraz wyjaśnieniu zasad mierzenia czasu za pomocą obserwacji astronomicznych.

Wszystkie trzy tomy dzieła Solskiego opatrzone są prostymi rysunkami poglądowymi wpisanymi w tekst, a także kartami z bardziej skomplikowanymi ilustracjami. Jak podkreśliła dr Kulig, świadczy to o wysokim rozwoju drukarni Schedłów. Ciekawy jest w podręczniku Solskiego bardzo praktyczny wymiar wszystkich opisów i wskazówek. Kiedy na przykład stara się wytłumaczyć, czym jest elipsa, jaki ma kształt i jak się ją wykreśla, odwołuje się do wyobraźni czytelnika poprzez skojarzenie bynajmniej nie z abstrakcyjną geometrią, ale z codziennym doświadczeniem: „Jakabyś miał gdybyś głowę cukru”.

W trzech tomach miał zostać wydrukowany także *Architekt polski*, niemniej ukazał się jedynie pierwszy z nich, również w dwóch wariantywnych odbiciach.

Po zakończonej prezentacji wywiązała się dyskusja. Poruszono problematykę edukacji Stanisława Solskiego, źródeł, z których korzystał, innych jego realizacji architektonicznych oraz związków z dworem Jana III Sobieskiego i Warszawą. Podkreślona została wielowymiarowość postaci Solskiego, który obok dzieł technicznych pisał także utwory z zakresu duchowości.

Uwagę prof. Romana Krzywego zwróciła rola alegorii w przedstawionym wcześniej utworze *Templum Dei mysticum*. Wskazał on także na możliwe usytuowanie dzieła Stanisława Papczyńskiego na tle utworów z kręgu duchowości jezuickiej i karmelitańskiej. Bogdan Steinhoff powiadomił zebranych o rewitalizacji pomieszczeń Pałacu Spiskiego, w których przywrócona zostanie pamięć o rodzinie drukarzy, Schedlach.

Jednym z wątków była rola i status architekta w dobie nowożytnej. Wskazano na umiejętności, którymi cechować się musiał dobry architekt. Oprócz świetnego opanowania techniki budowniczej, znajomości traktatów architektonicznych, musiał także znać się na dziedzinach, które dziś z tym zawodem nam się nie kojarzą: konstrukcjach wojskowych czy budowie zegarów.